

## W.Brytania: 1/3 bezdomnych z Europy Śr. i Wsch.



■ PAP 2006-08-13, ostatnia aktualizacja 2006-08-13 19:20:05.0

**Blisko jedna trzecia bezdomnych w centralnych dzielnicach Londynie to imigranci z krajów Europy Środkowej i Wschodniej - powiedział tygodnikowi "Observer" Tim Nicholls, dyrektor organizacji charytatywnej Simon Community, która pomaga bezdomnym od 40 lat.**

Simon Community zwróciła się do polskiej fundacji charytatywnej Barka o przysłanie ochotników do pracy z polskimi bezdomnymi w Londynie, ponieważ nie ma polskojęzycznych wolontariuszy i otrzymała zapewnienie, że ochotnicy przyjadą.

"Wielu bezdomnych jest w tragicznym położeniu i grozi im to, że staną się pokoleniem ludzi żyjących na ulicy" - mówi Nicholls.

Inny przedstawiciel Simon Community, Philip Burke, ocenia liczbę bezdomnych w centralnym Londynie na 458 osób, ale zauważa, iż powiększa się ona szybko. W ubiegłym roku wynosiła 215 osób, a zatem przez rok podwoiła się.

Niepowodzenia w znalezieniu pracy mogą spowodować, iż imigranci znajdują się na równi pochyłej. O zasiłki mogą występować tylko wówczas, gdy pracowali co najmniej 12 miesięcy i płacili składki ubezpieczenia społecznego, a bez prawa do zasiłku nie mogą spać w państwowych przytułkach dla bezdomnych. Zdani są wówczas na pomoc organizacji charytatywnych.

Te zaś - jak powiedział "Observerowi" Alastair Murray z organizacji Housing Justice Unleash - "są pod coraz większą presją".

Murray uważa, że rząd brytyjski zbyt wolno reaguje na tę sytuację, przez co staje się ona tym bardziej dramatyczna.

Tymczasem atmosfera wokół bezdomnych imigrantów z nowych krajów UE pogarsza się przynajmniej w centralnym Londynie, gdzie władze gminy Westminster zwróciły się formalnie do rządu o wyasygnowanie 200 tys. funtów na odesłanie bezdomnych imigrantów z krajów Europy Środkowowschodniej do krajów pochodzenia.

Na odesłanie z powrotem bezdomnych Słowaków władze Sheffield otrzymały ostatnio 45 tys. funtów.

Według prasy władze Westminsteru noszą się z zamiarem wprowadzenia rozporządzeń zakazujących darmowego rozdawania gorących posiłków dla bezdomnych. Mieszkańcy skarżą się na hałas towarzyszący rozdawaniu posiłków. Zachodzą też podejrzenia, że z darmowych posiłków korzystają imigranci, którzy nie są bezdomni, lecz nie chcą wydawać zarobionych pieniędzy na żywność.

PAP

---

Tekst pochodzi z portalu Gazeta.pl - [www.gazeta.pl](http://www.gazeta.pl) © Agora SA

---